

WYROK Z DNIA 29 MARCA 2011 R.

III KK 365/10

1. Od dnia 1 maja 2004 r. orzeczenie kończące postępowanie karne w innym państwie Unii Europejskiej (art. 54 Konwencji Wykonawczej do Układu z Schengen) stoi na przeszkodzie ściganiu karnemu w Polsce za ten sam czyn. Nie ma przy tym znaczenia, czy takie orzeczenie wydane w innym państwie członkowskim Unii Europejskiej zapadło przed datą polskiej akcesji do tejże Unii, czy też po tej dacie. Istotne jest jedynie to, czy sąd polski orzekał po dniu 1 maja 2004 r., albowiem od tego dnia na przeszkodzie ściganiu w rozumieniu art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. stoi orzeczenie wydane w innym państwie członkowskim.

2. W wypadku popełnienia przestępstwa fałszywych zeznań, które zostały złożone za granicą wobec innego organu niż polski, sprawca odpowiadać może przed sądem polskim, ale pod warunkiem, że czyn jego stanowi przestępstwo w miejscu jego popełnienia (reguła taka wyrażona została wprost w art. 111 § 1 k.k.). W świetle tej regulacji niewątpliwe jest, że brak jest podstaw do uznania, iż popełniony za granicą czyn polegający na złożeniu tam fałszywych zeznań wobec innego organu niż polski, nie stanowi przestępstwa.

3. Sąd polski może pociągnąć do odpowiedzialności karnej także sprawcę przestępstwa skierowanego przeciwko zagranicznym dobrom o charakterze publicznym, pod warunkiem jednak, że czyn sprawcy stanowi przestępstwo w miejscu jego popełnienia, chyba że w grę wchodzi zasada ochronna bezwzględna odnosząca się do przestępstw wymienionych w pkt. 1 – 5 art. 112 k.k. W tym ostatnim wypadku ten warunek nie musi być spełniony. Rozumowanie to odnieść należy oczywiście także do

przestępstwa określonego w art. 242 § 1 k.k. Nie należy ono do kategorii wymienionych w art. 112 k.k., a zatem jeżeli obywatel polski popełni je za granicą, może za nie odpowiadać karnie przed sądem polskim przy spełnieniu przesłanki podwójnej karalności.

Przewodniczący: sędzia SN P. Hofmański (sprawozdawca).

Sędziowie SN: K. Cesarz, B. Rychlicki.

Prokurator Prokuratury Generalnej: B. Nowińska.

Sąd Najwyższy w sprawie Wiesława J., skazanego z art. 43 ust 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomani z dnia 24 kwietnia 1997 r. i art. 242 § 1 k.k., po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie w dniu 29 marca 2011 r. kasacji, wniesionej przez Rzecznika Praw Obywatelskich od wyroku Sądu Rejonowego w R. z dnia 20 maja 2004 r.,

1) uchylił zaskarżony wyrok w części dotyczącej skazania Wiesława J. za przestępstwa określone w art. 43 ust 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z 24 kwietnia 1997 r. i w tym zakresie na podstawie art. 17 § 1 pkt. 7 k.p.k. w zw. z art. 114 § 3 pkt 3 k.k. i art. 54 Konwencji wykonawczej do układu z Schengen z dnia 14 czerwca 1985 r. postępowanie karne wobec Wiesława J. umorzył,

2) o d d a l i ł kasację w pozostałym zakresie.

UZASADNIENIE

Rzecznik Praw Obywatelskich zaskarżył kasacją wyrok Sądu Rejonowego w R. z dnia 20 maja 2004 r., którym skazano Wiesława J. za dwa przestępstwa zakwalifikowane z art. 43 ust. 3 ustawy z dnia 24

kwietnia 1997 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 76, poz. 468 ze zm.), popełnione w okresie od dnia 10 sierpnia 1996 r. do dnia 13 sierpnia 1996 r. oraz w dniu 18 września 1996 r., a polegające na udziale w obrocie środkami odurzającymi w znacznych ilościach. Ponadto skazano go za przestępstwo określone w art. 242 § 1 k.k., polegające na samowolnieniu się ze szpitala krajowego w Zewen na terenie Republiki Federalnej Niemiec w dniu 12 maja 2001 r. Wyrok powyższy nie został zaskarżony i uprawomocnił się w pierwszej instancji.

W odniesieniu do skazania za oba przestępstwa określone w art. 43 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, w kasacji podniesiono zarzut naruszenia art. 17 § 1 pkt. 7 k.p.k. w zw. z art. 114 § 3 pkt. 3 k.k. i w związku z art. 54 Konwencji Wykonawczej do Układu z Schengen z dnia 14 czerwca 1985 r. (Dz. Urz. UE z 2000 r., nr 239, poz. 19, ze zm.), polegającego na skazaniu oskarżonego za przypisane mu czyny popełnione na terenie Republiki Federalnej Niemiec w sytuacji, gdy został on uprzednio skazany za to samo prawomocnym wyrokiem Sądu Krajowego w Koblencji z dnia 23 lipca 1998 r.

W odniesieniu do skazania za przestępstwo określone w art. 242 § 1 k.k. autor kasacji podniósł zarzut rażącego i mającego istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenia prawa materialnego, to jest art. 242 § 1 k.k., poprzez przyjęcie, że skazany dopuścił się czynu opisanego w tym przepisie, podczas gdy jego zachowanie nie wyczerpywało wszystkich znamion przypisanego mu występku.

Opierając się na powyższych zarzutach Rzecznik Praw Obywatelskich wniósł o:

1. uchylenie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej skazania za przestępstwa określone w art. 43 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii i umorzenia postępowania na podstawie art. 17 § 1 pkt. 7 k.p.k.

z powodu zaistnienia ujemnej przesłanki procesowej w postaci stanu rzeczy osądzonej,

2. uchylenie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej skazania za przestępstwo określone w art. 242 § 1 k.k. i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest zasadna w stopniu oczywistym w zakresie pierwszego z podniesionych w niej zarzutów. Wprawdzie zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego w R., z powodu jego niezaskarżenia, nie został pisemnie uzasadniony, to jednak dla oceny zasadności zarzutów wystarczający jest sam opis zachowań przypisanych oskarżonemu.

Co do skazania za przestępstwa określone w art. 43 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii zauważyć należy, że art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. konstytuujący negatywną przesłankę powagi rzeczy osądzonej, musi być interpretowany w powiązaniu z art. 114 k.k., który określa prawne znaczenie orzeczenia wydanego za granicą. W § 1 przepis ten przyjmuje zasadę, że orzeczenie zapadłe za granicą nie stanowi przeszkody do wszczęcia lub prowadzenia postępowania karnego za ten sam czyn zabroniony przed sądem polskim. Zasada ta jednak jest ograniczona wyjątkami określonymi w art. 114 § 3 k.k., któremu nowe brzmienie nadano ustawą z dnia 18 marca 2004 r. (Dz. U. Nr 69, poz. 626), obowiązującą od dnia 1 maja 2004 r., to jest od dnia akcesji Polski do Unii Europejskiej (§ 3 pkt. 3 znowelizowany został ponownie ustawą z dnia 24 października 2008 r., Dz. U. Nr 214, poz. 1344, co jednak w rozpoznawanej sprawie pozbawione jest znaczenia). Od dnia 1 maja 2004 r., w związku z przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej, w stosunku do Polski obowiązuje także Traktat Wykonawczy do Układu z Schengen z dnia 14 czerwca 1995 r. (Dz. Urz. UE z 2000 r., nr 239, poz. 19, ze zm.), który od chwili wejścia w życie Traktatu Amsterdamskiego stał się częścią *acquis*

communautaire Unii Europejskiej. Zgodnie z art. 54 tego Traktatu, osoba, której proces zakończył się wydaniem prawomocnego wyroku na obszarze jednej Umawiającej się Strony, nie może być ścigana na obszarze innej Umawiającej się Strony za ten sam czyn, pod warunkiem że została nałożona i wykonana kara lub jest ona w trakcie wykonywania, lub nie może być już wykonana na mocy przepisów prawnych skazującej Umawiającej się Strony. Z uwzględnieniem tej regulacji musi być odczytywany przepis art. 114 § 3 pkt 3 k.k., według którego (w brzmieniu obowiązującym w dniu orzekania przez Sąd Rejonowy w R. w niniejszej sprawie) przepisu art. 114 § 1 k.k. nie stosuje się do prawomocnych orzeczeń sądów państw obcych kończących postępowanie karne, jeżeli wynika to z wiążącej Polskę umowy międzynarodowej. Innymi słowy, od dnia 1 maja 2004 r. orzeczenie kończące postępowanie karne w innym państwie Unii Europejskiej (bo tylko te związane są postanowieniami Konwencji Wykonawczej do Układu z Schengen), stoi na przeszkodzie ściganiu karnemu w Polsce za ten sam czyn (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2006 r., IV KO 22/05, OSNKW 2006, z. 7-8, poz. 75). Nie ma przy tym znaczenia, czy owo orzeczenie wydane w innym państwie członkowskim Unii Europejskiej zapadło przed datą polskiej akcesji do Unii, czy też po tej dacie. Istotne jest jedynie to, czy sąd polski orzekał po dniu 1 maja 2004 r., albowiem od tego dnia na przeszkodzie ściganiu w rozumieniu art. 17 § 1 pkt. 7 k.p.k. stoi orzeczenie wydane w innym państwie członkowskim.

Wiesław J. skazany został wyrokiem Sądu Krajowego w Koblencji z dnia 23 lipca 1998 r. Nie ulega przy tym w wątpliwości, że skazaniem tym objęto zachowania przypisane oskarżonemu jako przestępstwa zaskarżonym wyrokiem. Powinnością Sądu było w tej sytuacji umorzenie postępowania w zakresie czynów kwalifikowanych jako przestępstwa określone w art. 43 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii na

podstawie art. 17 § 1 pkt. 7 k.p.k. w zw. z art. 14 § 3 pkt. 3 k.k. oraz art. 54 Konwencji Wykonawczej do Układu z Schengen. Nie czyniąc tego, Sąd Rejonowy rażąco naruszył te przepisy, co w konsekwencji prowadzi do uchylenia zaskarżonego wyroku we wskazanej części i umorzenia postępowania na wskazanej wyżej podstawie.

Drugi z zarzutów podniesionych w kasacji Rzecznika Praw Obywatelskich, odnoszący się do skazania Wiesława J. za przestępstwo określone w art. 242 § 1 k.k., okazał się nietrafny. Uzasadniając tezę, zgodnie z którą skazany, który dopuścił się samouwolnienia ze Szpitala Krajowego Brauel w Zewel, w Republice Federalnej Niemiec, nie wyczerpał znamion przestępstwa określonego art. 242 § 1 k.k., autor kasacji odwołał się do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 1995 r., I KZP 7/95, OSNKW 1995, z. 7-8, poz. 42, zgodnie z którą przepisy rozdziału XXXIII Kodeksu karnego z 1969 r. chronią jedynie polski wymiar sprawiedliwości.

Sąd Najwyższy w składzie orzekającym w niniejszej sprawie stoi na stanowisku, że wyżej zaprezentowany pogląd stracił obecnie aktualność. Po pierwsze, wyrażony on został w czasie, gdy przepisy karne chroniące wymiar sprawiedliwości funkcjonowały w zupełnie innym otoczeniu normatywnym. Po wtóre, w połowie lat dziewięćdziesiątych Polska znajdowała się w odmiennym położeniu geopolitycznym.

Wzmiankowana powyżej uchwała Sądu Najwyższego zapadła jeszcze przed wejściem w życie obowiązującego Kodeksu karnego z 1997 r., który przyniósł nie tylko zmianę numeracji rozdziałów tego aktu prawnego, co Rzecznik Praw Obywatelskich zauważa, ale także istotną przebudowę zasad odpowiedzialności karnej za przestępstwa popełnione za granicą, co autor kasacji w zupełności pomija. Przed zaprezentowaniem wynikającej z tej zmiany argumentacji, należy jednak odnieść się do argumentów podniesionych w kasacji, stanowiących zresztą powtórzenie wyводу

zamieszczonego w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 1995 r.

Prawdą jest niewątpliwie, że z treści przepisu art. 242 § 1 k.k. nie wynika wprost, czy dotyczy on samouwolnienia się tylko z polskiego, czy także z zagranicznego zakładu, w którym sprawcę umieszczono na podstawie orzeczenia sądu lub innego organu państwowego. Nie daje to jednak – zdaniem Sądu Najwyższego – podstaw do wnioskowania, że w omawianym przepisie przewidziano karalność jedynie samouwolnienia się z zakładu polskiego. W Kodeksie karnym znajdują się przepisy, które wskazują wprost na to, że ochronie podlegają nie tylko interesy polskie, ale także interesy innych państw. Do takich należą przepisy art. 138 § 1 k.k. lub art. 310 § 1 k.k. Znajdują się tam także przepisy, z których wprost wynika, że przedmiotem ochrony są wyłącznie „interesy polskie” (na przykład art. 129 k.k., art. 140 § 1 k.k., art. 264a § 1 k.k.). Są jednak w części szczególnej Kodeksu karnego także takie przestępstwa, w których nie wyznaczono w sposób wyraźny i jednoznaczny zakresu ochrony prawnokarnej, co w kontekście istnienia powyżej wymienionych dwóch grup przestępstw czyni nieuprawnionym wniosek, że wykluczają kryminalizację zachowań, których sprawca dopuścił się na szkodę interesów zagranicznych. W uchwale Sądu Najwyższego z 26 kwietnia 1995 r. wskazano w związku z tym, że o rozciągnięciu kryminalizacji na zachowania szkodzące interesom obcym decyduje to, czy są to interesy jednostek, czy też interesy publiczne. Nie sformułowano tam jednak żadnych argumentów przemawiających za tezą, że obce interesy publiczne nie zasługują na ochronę prawną ze strony ustawodawcy polskiego, traktując to jako rzecz wręcz oczywistą.

W obecnej sytuacji geopolitycznej Polski teza ta oczywista bynajmniej nie jest. Należy wskazać, że otwarcie się Polski na świat i Europę (nie tylko w ramach procesów integracyjnych w ramach Unii Europejskiej)

dezaktualizuje tezę o możliwości ochrony za pomocą prawa karnego jedynie dóbr „krajowych”. Internacjonalizacja przestępczości musi wywoływać kontrreakcje ze strony państw w postaci internacjonalizacji ścigania karnego, przy czym nie chodzi tu wyłącznie o rozwijanie skutecznych mechanizmów kooperacyjnych, ale także o uniwersalną ochronę dóbr za pomocą prawa karnego poszczególnych państw. Obecnie, w szczególności w coraz głębiej integrującej się Europie, próby ścigania przestępczości w izolacji, także przestępczości zwróconej przeciwko interesom publicznym, skazane być muszą na niepowodzenie, co musi być brane pod uwagę przy wykładni prawa. Należy wziąć także pod uwagę coraz głębsze wzajemne uzależnienia się poszczególnych państw w płaszczyźnie ekonomicznej, co powoduje że zamach na dobra (także publiczne) jednego państwa siłą rzeczy uderza często także w interesy innego. Tylko tytułem przykładu wskazać można, że gdyby zgodzić się obecnie z tezą uchwały Sądu Najwyższego z 26 kwietnia 1995 r., wielce problematyczne stałoby się stosowanie przepisów Kodeksu karnego skarbowego określonych w jego rozdziale 7, albowiem po wejściu do Unii Europejskiej Polska nie ma już wyłącznych interesów celnych.

Nie od rzeczy będzie przypomnieć, że uchwała Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 1995 r., na którą powołuje się Rzecznik Praw Obywatelskich, zapadła w sprawie, w której wyłoniło się zagadnienie ścigania w Polsce zachowania polegającego na złożeniu fałszywych zeznań za granicą. Sformułowano tam stanowisko, według którego obywatel polski, który składa fałszywe zeznania przed sądem lub innym organem obcego państwa, dopuszcza się czynu określonego w art. 247 § 1 k.k. z 1969 r. tylko wtedy, gdy zeznania te mają służyć za dowód w postępowaniu przed polskim sądem lub w innym postępowaniu prowadzonym na podstawie polskiej ustawy. Ta wypowiedź stała się następnie kanwą dla sformułowania bardziej ogólnej tezy, zgodnie z którą

przepisy rozdziału XXXIII k.k. z 1969 r. (obecnie rozdział XXX k.k.) chronią jedynie polski wymiar sprawiedliwości. Podejmując próbę zbadania aktualności wyjściowego zapatrywania *de lege lata*, trzeba przede wszystkim zauważyć, że obecnie, zgodnie z art. 112 k.k., wyrażającym tzw. zasadę ochronną bezwzględną, w razie popełnienia za granicą m.in. przestępstwa fałszywych zeznań złożonych wobec urzędu polskiego, ustawę polską stosuje się niezależnie od przepisów obowiązujących w miejscu popełnienia czynu zabronionego. Oznacza to, że ustawodawca zniósł wymóg podwójnej karalności w wypadku popełnienia za granicą przestępstwa fałszywych zeznań, ale jedynie wtedy, gdy zostały one złożone wobec urzędu polskiego. *A contrario* z przepisu tego wynika zatem, że w wypadku popełnienia przestępstwa fałszywych zeznań, które zostały złożone za granicą wobec innego organu niż polski, sprawca odpowiadać może przed sądem polskim, ale pod warunkiem, że czyn jego stanowi przestępstwo w miejscu jego popełnienia (reguła taka wyrażona została wprost w art. 111 § 1 k.k.). W świetle tej regulacji niewątpliwym jest, że brak jest podstaw do uznania, że popełniony za granicą czyn polegający na złożeniu tam fałszywych zeznań wobec innego organu niż polski, nie stanowi przestępstwa. Można wszak sprawcę takiego przestępstwa pociągnąć w Polsce do odpowiedzialności za fałszywe zeznania, jeśli tylko stanowią one przestępstwo w państwie, w którym je złożono. Widać więc, że w obecnym stanie prawnym należy odmiennie rozstrzygać kwestię odpowiedzialności za przestępstwo składania fałszywych zeznań złożonych przed organem inny niż polski.

Nie ma też obecnie podstaw do formułowania generalnej tezy o niepodleganiu w Polsce odpowiedzialności za popełnione za granicą przestępstwa przeciwko wymiarowi sprawiedliwości. Zgodnie z art. 110 § 1 k.k., polską ustawę stosuje się do cudzoziemca, który popełnił za granicą czyn skierowany przeciwko interesem Rzeczypospolitej Polskiej, obywatela

polskiego lub polskiej osoby prawnej albo jednostki niemającej osobowości prawnej oraz przestępstwo o charakterze terrorystycznym (zasada ochronna względna). Przepis ten dotyczy jednak wyraźnie jedynie cudzoziemców, którzy popełnili przestępstwo za granicą, co pozwala wnioskować z przeciwieństwa, że obywatel polski, który popełnił przestępstwo za granicą, odpowiada karnie według ustawy polskiej niezależnie od tego, w czyje interesy godzi jego czyn (co zgodne jest z zasadą narodowości podmiotowej uregulowanej w art. 109 k.k.).

Obowiązujące przepisy Rozdziału XIII Kodeksu karnego dają zatem podstawę do twierdzenia, że sąd polski może pociągnąć do odpowiedzialności karnej także sprawcę przestępstwa skierowanego przeciwko zagranicznym dobrom o charakterze publicznym, pod warunkiem jednak, że czyn sprawcy stanowi przestępstwo w miejscu jego popełnienia, chyba że w grę wchodzi zasada ochronna bezwzględna odnosząca się do przestępstw wymienionych w pkt 1 – 5 art. 112 k.k. W tym ostatnim wypadku wymieniony powyżej warunek nie musi być spełniony. Rozumowanie to odnieść należy oczywiście także do przestępstwa określonego w art. 242 § 1 k.k. Nie należy ono do kategorii wymienionych w art. 112 k.k., a zatem jeśli obywatel polski popełni je za granicą, może za nie odpowiadać karnie przed sądem polskim przy spełnieniu przesłanki podwójnej karalności.

Argumentacja powyższa nie mogłaby być oczywiście wzięta pod uwagę na gruncie przepisów Rozdziału XVI Kodeksu karnego z 1969 r. (a więc wówczas, gdy zapadła uchwała Sądu Najwyższego, na którą powołuje się autor kasacji), albowiem odmiennie uregulowano tam zasady odpowiedzialności za przestępstwa popełnione za granicą.

W konsekwencji należało uznać, że brak jest podstaw do twierdzenia, że Wiesław J. dopuścił się w Niemczech zachowania, za które nie może

być pociągnięty do odpowiedzialności w Polsce na podstawie art. 242 § 1 k.k.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w wyroku.